Spór o 422 502 zł. Nie chodziło tylko o oprocentowanie

data aktualizacji: 2026.09.16 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Radny Piotr Adamczyk pytał, dlaczego przy złej kondycji szpitali zmniejszono plan wydatków na poręczone kredyty o 422 502 zł. (fot. arch)

Sejmik Województwa Łódzkiego zmniejszył o 422 502 złotych plan wydatków na spłatę poręczonych kredytów szpitali. Zarząd tłumaczy decyzję niższymi stopami procentowymi i terminową obsługą zobowiązań. Radny opozycji (PiS) Piotr Adamczyk pyta jednak, dlaczego pieniędzy nie przeznaczyć na pomoc placówkom, których straty liczone są w dziesiątkach milionów złotych.

Na sesji sejmiku (25.08) spór o 422 502 złotych szybko przestał być rozmową o technicznej korekcie budżetu. **Radny Piotr Adamczyk** pytał, które szpitale samodzielnie regulują kredyty i czy obniżona kwota nadal pozostaje formą wsparcia dla zadłużonych placówek.

Dyrektor Departamentu Polityki Zdrowotnej Magdalena Amrozik początkowo wskazała jedną przyczynę obniżki – niższe stopy procentowe. Podkreśliła, że w decyzji chodzi o zmniejszenie kosztu odsetek.

Tyle, że, na co zwracał uwagę Adamczyk, odpowiedź nie wyjaśniała zapisu zawartego w uzasadnieniu

projektu uchwały. Wynikało z niego, że plan wydatków można obniżyć *„ze względu na terminową obsługę”* kredytów przez wojewódzkie jednostki ochrony zdrowia.

Adamczyk wrócił więc do tekstu dokumentu:

– Coś tutaj mi się nie zgadza. Mówimy o zmniejszeniu oprocentowania, a w uzasadnieniu jest mowa o terminowej obsłudze kredytów. W końcu chodzi o niższe oprocentowanie czy o terminową spłatę?

Skarbnik Michał Miazek wyjaśnił, że województwo co miesiąc analizuje zarówno wysokość oprocentowania, jak i sytuacje, w których raty lub odsetki regulują same jednostki ochrony zdrowia.

– *Raty albo odsetki są spłacane przez nasze jednostki* – mówił skarbnik.

W dalszej części dyskusji dyrektor Amrozik wymieniła pięć placówek objętych kredytami poręczonymi przez województwo lub zobowiązaniami, do których samorząd przystąpił, w tym szpitala w Skierniewicach.

Zaciągnięty przez WSZ w Skierniewicach kredyt, jak wyjaśnia dyrektor Amrozik, służyły restrukturyzacji zobowiązań placówki. Dyrektor zaznaczyła, że za WSZ od lat spłacane są zobowiązania związane z przystąpieniem województwa do długu lub udzielonym poręczeniem.

Nikt z przysłuchujących się dyskusji nie powinien mieć wątpliwości, że nie jest obojętne, czy ratę płaci szpital, czy województwo wykonujące zobowiązanie wynikające z poręczenia albo przystąpienia do długu. Tego rozróżnienia w odpowiedzi na forum sejmiku nie było, ale i nikt o to nie prosił.

Według danych Departamentu Polityki Zdrowotnej, przedstawionych na sesji (stan na czerwiec 2026 r.), Wojewódzki Szpital Zespolony im. Stanisława Rybickiego odnotował stratę w wysokości 20 mln złotych. Jego zobowiązania wymagalne sięgały 24,8 mln złotych, a wartość niezapłaconych nadwykonań – prawie 8 mln złotych. Oznacza to, że placówka pozostawała w bardzo trudnej sytuacji finansowej, a sama terminowa obsługa kredytu – zwłaszcza jeśli część zobowiązań spłaca za nią województwo – nie może być traktowana jako dowód dobrej kondycji ekonomicznej placówki.

Po przedstawieniu danych Adamczyk zmienił punkt ciężkości dyskusji. Nie twierdził, że województwo przekazuje szpitalom zwykłą dotację na działalność operacyjną. Argumentował, że możliwość spłaty kredytu przez samorząd jest konkretną formą wsparcia – szczególnie wtedy, gdy szpital ma dziesiątki milionów złotych straty i zobowiązań wymagalnych.

– *To nie jest dawanie, tylko możliwość spłaty. Jednak to jest konkretne wsparcie* – mówił.

Radny pytał, czy w sytuacji dramatycznej kondycji finansowej szpitali województwo powinno korzystać z tej możliwości w mniejszym zakresie.

Dyrektor Amrozik odpowiedziała, że województwo od lat stosuje tę samą zasadę – środki uwalniane z puli przeznaczonej na kredyty są następnie kierowane na inwestycje, spłatę zobowiązań albo pokrywanie ujemnego wyniku finansowego.

– *Żadna złotówka nie jest zabierana szpitalom* – zapewniała samorządowca, który w latach 2019-2024 pełnił kluczową funkcję w zarządzie województwa łódzkiego – sprawując urząd wicemarszałka. W minionej kadencji odpowiadał m.in. za nadzór nad marszałkowską służbą zdrowia.

W tej konkretnej uchwale zmniejszenie wydatków w dziale obsługi długu o 422 502 złotych odpowiada netto zwiększeniu wydatków Departamentu Polityki Zdrowotnej o tę samą kwotę.

Nie oznacza to jednak, że dokładnie taką kwotę przeznaczono na spłatę kredytów albo pokrycie strat szpitali. Wśród wskazanych zadań znalazły się przede wszystkim inwestycje (winda w szpitalu Pirogowa oraz wymiana kotła w placówce w Tuszynie).

Dyrektor Amrozik mówiła natomiast o wieloletniej polityce kierowania uwolnionych środków na ochronę zdrowia. Z punktu widzenia szpitali – o czym mówił Adamczyk – zmniejsza się jednak kwota, którą samorząd mógłby przeznaczyć na obsługę jego kredytu.

Adamczyk nie wykazał, że województwo odebrało szpitalom już przyznane środki, ale dowiódł że zmniejszono potencjalną możliwość wykorzystania pieniędzy na spłatę ich zadłużenia, mimo strat liczonych w dziesiątkach milionów złotych.

Uchwała została przyjęta 16 głosami za, przy 4 głosach przeciw i 9 wstrzymujących się.

CZYTAJ TAKŻE:

Trendy w budownictwie jednorodzinnym w okolicach Żyrardowa

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45699-spor-o-422-502-zl-nie-chodzilo-tylko-o-oprocentowanie